

## KRAKOWSKI KATALOG DOBROCZYŃCÓW ZAKONU BERNARDYNÓW Z LAT 1453-1602

(Z dziejów księgozbiorów klasztornych)

W zbiorach rękopisów Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie znajduje się manuskrypt zatytułowany: „Cathalogus fratrum atque benefactorum defunctorum huius loci nostri cracoviensis... scilicet 1453 usque ad annum 1607”, w którym na s. 236-246 mieści się „Memoriale aeternum benefactorum praecipuum huius loci cracoviensis”<sup>1</sup>. Memoriale poprzedzone jest (na s. 234) całostronicowym obszernym przedśłowiem: „Hortulus funebris acceptissimorum benefactorum nostrorum qui singulares ipsasque munificas eleemosinas fratribus huius loci cracoviensis certis annis praestiterunt (...)”, pełnym wzniosłych sentencji, paraleli i dziękczynnych słów pod adresem ofiarodawców. Po nim następuje krótka informacja (na s. 235) o założeniu konwentu krakowskich bernardynów w 1453 r. i o uroczystościach z tym związanych.

Memoriale spisane zostało jedną ręką jako zamknięta całość i jedynie przy osobach niektórych ofiarodawców znajdują się dopiski późniejszej ręki. Ofiarodawcy zostali spisani w określonej kolejności. Przed każdym nazwiskiem umieszczono numer bieżący i w takim układzie wymieniono 57 osób i ich dary na rzecz bernardynów. Jako „primus ac praecipuus benefactor” wymieniony został król Kazimierz Jagiellończyk, który sprowadził z Wrocławia do Krakowa Jana Kapistrana, inicjatora założenia na Stradomiu pod Wawelem klasztoru bernardynów. Drugim dobroczyńcą był według Katalogu „dominus Zbigneus Głowacz de Pijnczow. Cardinalis Sanctae Priscae tituli. Episcopus cracoviensis fundator primus loci istius”, który własnoręcznie położył kamień węgielny pod budowę klasztoru i efektywnie wspierał fundację<sup>2</sup>.

W dalszej kolejności wymieniono osoby przyczyniające się hojnymi darowiznami do rozbudowy klasztoru i kościoła i wspierające braci liczącą się opieką. Znalazły się tu nazwiska znane: mieszczanin krakowski Paweł Ber (Paulbar), Jan z Rzeszowa, Hińcza kasztelan sandomierski, Jan i Derśław Rytwiańscy, Jan Boner, Piotr Tomicki, Piotr Gamrat, Mikołaj Zebrzydowski fundator Kalwarii Zebrzydowskiej, Jerzy, Stanisław i Mikołaj Mniszchowie. Wśród ofiarodawców mniejszego wymiaru Katalog wymienił m.in. Jana Leopolitę prepozyta u św. Leonarda na krakowskim Kazimierzu, z którego pośmiertnej fundacji o łącznej wartości ponad 1000 florenów wybudowano dwie izby dla użytku braci (nr 52)<sup>3</sup>. Inną inwestycją przysłużył się Maciej vitreator, który ofiarował szkło na okna do klasztoru (nr 13).

W Katalogu wyróżnieni są też ofiarodawcy kosztownych przedmiotów i paramentów służących posłudze liturgicznej lub ozdobie świątyni zakonnej: cennych kielichów, obrazów, kosztownych szat kościelnych srebrem haftowanych, ornatów, kap, humerałów, antependiów<sup>4</sup>. Najobszerniejsza jest jednak lista tych benefaktorów, którzy wspomagali klasztor krakowski dostarczaniem żywności, jałmużną i datkami pieniężnymi w wysokich kwotach od 60 do 300 florenów<sup>5</sup>.

Prócz fundacji, dotacji pieniężnych i darowizn rzeczowych bernardynom ofiarowywano też książki. Spośród 57 benefaktorów wymienionych w Katalogu krakowskiego klasztoru, książki legowało co najmniej 15 osób<sup>6</sup>. W kilku wypadkach wymienieni zostali autorzy lub tytuły ofiarowanych ksiąg, przeważnie jednak określano ogólnie, że testator ofiarował „multos libros”, „plures libros”, „suorum librorum tertiam partem” lub, iż był w darowiźnie ksiąg „fecundus”.

Wśród legatariuszy na pierwsze miejsce wysuwali się ludzie związani z Uniwersytetem Krakowskim. Jeden z pierwszych wymieniony został (pod nr 18) „reverendus dominus Jacobus Herdzieszowski decretorum doctor, canonicus ac officialis cracoviensis amicus fratrum et benefactor maximus”, który „multos libros preciosos et optimos tunc temporis huic loco munificare contulit”, a nadto nigdy nie opuścił braci w potrzebie zawsze służąc im najwierniej i najskuteczniej radą i pomocą. Jakub z Ercieszowa to zmarły w 1533 r. ośmiokrotny rektor krakowskiej uczelni, ceniony przez współczesnych dla wielkich zalet charakteru i głębokiej wiedzy, nieskazitelności życia, teolog i kanonista. Widocznie cały swój księgozbiór przekazał w darze krakowskim bernardynom, będąc tak oddanym ich opiekunem, bowiem źródła uniwersyteckie nie wspominają o żadnym zbiorze książek, które miałyby posiadać ten uczony<sup>7</sup>.

Drugim krakowskim profesorem wzbogacającym księgozbiór klasztoru był Jan Leopolda, doktor teologii, kanonik u św. Floriana, znakomity kaznodzieja kościoła katedralnego na Wawelu, sympatyzujący z nowymi ówczesnie prądami humanizmu biblijnego. Ten „omnium suorum librorum tertiam partem moriens nostro huic loco assignavit” (nr 22). Z legatu tego ojciec szafarz przekazał część ksiąg dla bernardynów w Kościanie. Jak wielki był legat Leopoldy trudno określić. O księgozbiórze tego profesora, zmarłego w 1535 r., wiadomo, że nie był imponujący. Składał się z nieokreślonej bliżej ilości książek teologicznych, które przekazał on w testamentie Kolegium Większemu, a innego majątku nie posiadał<sup>8</sup>. Możliwe, że część ksiąg wydzielił dla krakowskich bernardynów przed legacją na rzecz Uniwersytetu, w innym razie trudno byłoby zrozumieć umieszczenie go w spisie ofiarodawców, jako że niczym innym prócz darowizny ksiąg nie zasłużył się konwentowi.

Trzecim kolejno wymienionym profesorem krakowskim (nr 23) był znakomity kolegiat większy, doktor teologii, podobnie jak Leopolda zwolennik nowego kierunku w studiach, zmarły w 1540 r. Grzegorz ze Stawiszyna. Umierając, część swego bogatego i cennego księgozbioru przekazał testamentem krakowskim bernardynom<sup>9</sup>. Z legatu tego pisarz zakonny imiennie wymienił tylko bliżej nie określone dzieła doktorów Kościoła: Hieronima, Grzegorza (z Nasjanu?, Wielkiego?), Augustyna i Jana Chryzostoma, a więc zestaw autorów obiegowo wówczas czytanych.

Następni ofiarodawcy (nry 24 i 25) to dwaj równie znani uczeni: Marcin z Olkusza i Stanisław z Krakowa. Marcin Biem z Olkusza, doktor teologii, określony

w Katalogu jako „confrater Ordinis”, matematyk i astronom o dużej sławie, proboszcz kościoła św. Mikołaja tuż za murami Krakowa, wydzielił dla zakonu bernardynów, ze swojego bogatego księgozbioru teologicznego i astronomiczno-astrologicznego, „plures libros” zapewne ksiąg teologicznych<sup>10</sup>. Stanisław Aurifaber Lubart z Krakowa, doktor teologii, kanonik u św. Floriana i kaznodzieja u P. Marii w Rynku Krakowskim, „fidelis amicus fratrum”, ofiarował bernardynom w testamencie ze swego niewielkiego zapewne zbioru książek również „libros multos”<sup>11</sup>.

Na osobną też wzmiankę w Katalogu benefaktorów zasłużył Stanisław Sokółowski, kanonik krakowski, wybitny teolog humanista na Uniwersytecie Krakowskim, autor licznych prac, „serenissimi regis Stephani Bantorj semper concionator”<sup>12</sup>. Ofiarował on bibliotece bernardyńskiej w testamencie w 1593 r. rzadko spotykane w księgozbiorach uczonych „opera Surgij hijstorici” (nr 41) czyli dzieła Wawrzyńca Suriusa, kartuza, hagiografa i historyka Kościoła, zmarłego w 1578 r.<sup>13</sup>

Z uczonych krakowskich tylko tym sześciu postaciom Katalog poświęcił obszerniejsze wzmianki. W dalszej bowiem kolejności wymienił kilka nazwisk zbiorczo pod wspólnym określeniem: „Omnes isti praelati, singulares amici, in eleaemosinis fratrum et in copia librorum testatores fecundi”. Są tu zapisani: „Magister Martinus Pokrzywnica, Johannes Piotrkovita doctor et paenitentiarus, Jacobus Cleparz doctor et canonicus cracoviensis, Bartholomeus Gantowski archodiaconus et vicarius in spiritualibus, Johannes a Sanok praepositus s. Nicolai” oraz „Multi ex magno Collegio doctores et magistri”.

Wszyscy wymienieni benefaktorzy, poza Bartłojem Gantkowskim, były to znaczące postacie na Krakowskim Uniwersytecie w połowie XVI w.

Magister Marcin Kołaczek z Koprzywnicy, zmarły w 1542 r., profesor na Wydziale Filozoficznym, zwolennik scholastycznego sposobu myślenia i tradycyjnego kierunku nauczania, interesował się szczególnie naukami medycznymi i przyrodniczo-matematycznymi<sup>14</sup>. Znany jako dobrodziej Kolegium Większego oraz kościoła i klasztoru karmelitów na Piasku w Krakowie, daje się też poznać w świetle Katalogu jako ofiarodawca książek dla biblioteki klasztoru bernardynów. Nie musiał to być legat znaczący skoro o księgozbiorze Marcina nie ma wiadomości w ówczesnych źródłach, a zachowane do dziś książki to jeden inkunabuł medyczny i jeden astronomiczny<sup>15</sup>. Natomiast wiadomo jest, iż wypożyczał wielkie ilości książek z biblioteki Kolegium Większego<sup>16</sup>.

Jan Prosiński z Piotrkowa, rektor z 1543 r., żywo zaangażowany w życie naukowe i organizacyjne krakowskiej uczelni, posiadał kilkadziesiąt ksiąg, z których część otrzymała biblioteka uniwersytecka, część zaś legował przed śmiercią krakowskim bernardynom<sup>17</sup>.

Jakub Fridel z Kleparza, jedna z czołowych osobistości życia krakowskiej uczelni, profesor teologii, posiadacz wielu godności kościelnych i uniwersyteckich, główny przedstawiciel konserwatywnej grupy teologów, znakomity erudyta i świetny kaznodzieja, zgromadził bogatą bibliotekę, którą w 1552 r. zapisał librarii uniwersyteckiej<sup>18</sup>. Widocznie jakiś znaczący okruh z tego pięknego zbioru przeznaczył dla krakowskich bernardynów.

Jan Grodek z Sanoka, zmarły z 1554 r., kanonista piastujący w Uniwersytecie szereg wysokich godności, zwolennik scholastyki, mąż uczony, wielkiego serca i

umysłu, hojny w testamencie dla kościoła św. Mikołaja, którego był prepozytem, ofiarował również dla biblioteki uniwersyteckiej bogaty legat książek złożony z dzieł prawniczych, teologicznych i filozoficznych; część swoich ksiąg, jak widać, zapewne teologicznych i filozoficznych, przekazał prócz tego bernardynom<sup>19</sup>.

Wymieniony wspólnie z owymi czterema uczonymi Bartłomiej Gantkowski, archidiacon krakowski, również podzielić musiał swój księgozbiór między bibliotekę bernardynów a księżnicę uniwersytecką, której to ofiarował znaczny legat książek<sup>20</sup>.

Postać ta otwiera listę kilku szczodrych benefaktorów nie związanych już z krakowskim środowiskiem naukowym. Na czoło wysuwa się „benefactor venerabilis” Marcin ze Skawiny, proboszcz u św. Leonarda na Kazimierzu (nr 34). Darował on w 1568 r. klasztorowi, oprócz kilku cennych przedmiotów, szereg książek. Znalazły się tu: „Biblia bohemica” – możliwe, że jedna z pięknych edycji biblii czeskiej wydawanej przez Jerzego Melantricha w l. 1549-1560/61<sup>21</sup>; „Libri Lyrae” – zapewne „Postilla super toto corpore Bibliae”, popularne dzieło minoryty Mikołaja Liry<sup>22</sup>; „Concordantiarum thesaurus” – bliżej nie określone wydanie będących często w użytku teologów i kaznodziei konkordancji biblijnych<sup>23</sup>; „Pomerius” – trudno przesądzić czy chodzi tu o dzieło Juliana Pomeriusa „Contra Iudeos libri tres”, czy raczej o popularne „Sermones Pomerii fratris Pelbarti de Temesvar” franciszkanina obserwanta<sup>24</sup>; „Gothszalkus” – możliwe, że zbiór sentencji i małych rozpraw teologicznych, rzadko spotykanego w księgozbiorach krakowskich, jedenaścieczonego dominikanina, poety i teologa z Limburga<sup>25</sup>; „Historiae Lombardi” – zapewne pod tym tytułem kryje się „Legenda sanctorum seu historia lombardica” Jakuba de Voragine, jedna z najpoczytniejszych książek średniowiecza<sup>26</sup>.

Inny „benefactor venerabilis”, Jakub Griflik, kustosz kościoła św. Idziego, „verus ac sincerus amator fratrum” (nr 16) podarował braciom podwójne egzemplarze dzieł św. Hieronima, które miał od archidiacona Konarskiego i od kanonika Syrchowskiego, a także wielką ilość własnych książek. Musiał to być znaczny legat, skoro po śmierci bracia pochowali go w swoim kościele „in signum singularis amoris”. Podobnie szczerze obdarzył krakowski konwent Tomasz Grodzisko, kanonik sandomierski. Legował on klasztornej bibliotece wiele ksiąg „doctorum authenticorum” oraz dzieł św. Augustyna (nr 17). Wsparał także księgami inne klasztory bernardyńskie: w Przeworsku, Lublinie, Kościanie<sup>27</sup>. Biskup Piotr Tomicki natomiast polecił zakupić odpowiednie księgi dla użytku miejscowych kaznodziejów, ojców: Stefana i Sebastiana (nr 20).

W obecnej chwili nie udało się odszukać w księgozbiorze krakowskich bernardynów żadnej z imiennie wymienionych książek, które można by związać z opisanymi wyżej legatami i legatariuszami<sup>28</sup>. Ogólnie jednak biorąc, informacje o książkach przekazane w Katalogu benefaktorów poszerzają skąpe wiadomości o bernardyńskich bibliotekach klasztornych i są cennym źródłem, zarówno co do samego procesu tworzenia i narastania księgozbioru krakowskiego konwentu, jak i do poznania kręgu osób związanych z tym procesem. Biblioteka tego konwentu, której załóżki istniały na pewno od zarania klasztoru pod Wawelem, skoro już w czasach Jana Kapistrana profesor Andrzej Grzymała ofiarował tu rękopis teologiczny<sup>29</sup>, w wieku XVI, z którego pochodzą omówione wyżej legaty, była zasobna w księgi<sup>30</sup>. Pochodziły one głównie z darów, a tylko w małej części z zakupów, przy czym profil

zbiorów kształtował się zasadniczo w dwu kierunkach: zaopatrzenia w odpowiednie dzieła służące pracy duszpasterskiej, homiletycznej i ascetycznej oraz gromadzenia lektur dających zakonnikom możliwość ciągłego kształcenia się i podnoszenia poziomu wiedzy<sup>31</sup>.

W świetle Katalogu, w tych pozycjach, gdzie wymieniono tytuły książek lub tylko choćby imię czy nazwisko autora, taki właśnie charakter zbiorów został uwzględniony przez legatariuszy. Z ofiarowanych ksiąg pierwsze miejsce zajmowały dzieła ojców Kościoła: Augustyna, Hieronima, Grzegorza, Jana Chryzostoma, nadto biblia, konkordancje do niej, komentarze biblijne najbardziej wziętego ówczesnie autora Mikołaja Liry, Historia Lombardica i kazania Pelbarta. Książnice bernardyńskie pełne były takich typowych pozycji<sup>32</sup>. Na tym tle stereotypowych treści rysują się jednak legaty dwu ksiąg rzadko spotykanych w czytelnicznym kręgu krakowskim: Gotszalka z Limburga i Wawrzyńca Suriusa. Obaj autorzy mogli swoimi pracami dostarczać zakonnikom materiału do kazań, do przemyśleń, do dokształcania się. Lektury te wnoszą nieco inny klimat do ustalonego kanonu pism i pisarzy spotykanych powszechnie w księgozbiorach bernardyńskich.

Niezależnie od wartości merytorycznej darowywanych ksiąg, legaty na rzecz biblioteki zyskiwały na znaczeniu z uwagi na osoby legatariuszy. Były to przede wszystkim pierwsze osobistości naukowego środowiska Krakowa – profesorowie, rektorzy, znakomici uczeni o różnych specjalizacjach i różnych poglądach oraz owi „multi ex Magno Collegio doctores et magistri” nie nazwani, ale przez swoją masowość wiele mówiący o spontaniczności darowizn z tego środowiska na rzecz klasztornej librarii. Dołączali do kadry uniwersyteckiej dostojnicy kościelni – biskup Tomicki, archidiakon Gantkowski, kanonik Tomasz z Grodziska, kustosz Jakub Grifik. Znalazł się wprawdzie wśród nich proboszcz ze Skawiny, ale z jakże cennym legatem! I jeśli słuszna jest teza, iż bernardyni, włączając się od początku w życie religijne kraju, szybko zdobyli popularność i w XVI w. zgromadzili wokół swoich konwentów elitę religijną<sup>33</sup>, to krakowski katalog dobroczyńców tego zakonu dowodzi, iż skupiali również elitę umysłową akceptującą zakon poprzez legowanie mu ksiąg i księgozbiorów.

## Przypisy

<sup>1</sup> Arch. Prow. Bern. w Krakowie, Rps sygn. I-b-20, w formacie folio; zob. O. Hieronim Eug. Wyczawski OFM, Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie. Cz. 2. Rękopisy, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1962, T. 4, s. 182. Rękopis pisany jest różnymi rękami, zawiera też noty i dopiski późniejsze z XVII i XVIII w. (dalej cytowany: Katalog).

<sup>2</sup> Zapis łączy dwie różne osoby rodu Oleśnickich. Zbigniew kardynał tytułu św. Pryski, biskup krakowski, był fundatorem klasztoru; Jan zwany Głowacz z Pińczowa, młodszy brat Zbigniewa, był właścicielem domu i parceli pod Wawelem, na której stanął klasztor, zob. M. Koczerska, biogramy w Pol. Słow. Biogr., T. 23, Wrocław, 1978-1979, s. 766 i 783.

<sup>3</sup> Pozostali ofiarodawcy wymienieni są pod numerami: 3, 4, 7, 8, 15, 20, 21, 42, 43, 44, 45. Dalej w nawiasach podawane są numery umieszczone w Katalogu przy danej osobie.

<sup>4</sup> Numery: 13, 26, 29, 56.

<sup>5</sup> Numery: 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 19, 28, 32, 20, 33, 35, 36, 41, 46, 51, 55, 57.

<sup>6</sup> W jednym wypadku, przy numerze 25, określono zbiorczo: „Multi ex Magno Collegio doctores et magistri”.

<sup>7</sup> H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 37, 146, 200-201, 672.

<sup>8</sup> Arch. U.J. Rps 69, s. 46; H. Friedberg, Jan Leopolda starszy, [W:] PSB, t. 17, Wrocław, 1972, s. 73-74; H. Barycz, *Historia...*, s. 186-188, 694, 699; W. Wisłocki, *Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagellonicae Cracoviensis, Cracoviae 1900*, s. 285-286 wymienia ok. 20 inkunabułów legowanych przez Leopolditę uniwersyteckiej bibliarii, głównie edycji nowszych wydań patrystycznych, dzieł teologicznych i ksiąg filozoficznych z kręgu lektur uniwersyteckich.

<sup>9</sup> Znaczną część legował testamentem Kolegium Większemu, w tym cenny zbiór kilkunastu teologiczno-filozoficznych inkunabułów, zob. W. Wisłocki, *Incunabula...*, s. 477-478. Wspomniany też jest jako fundator 20 złotych polskich na wykończenie dachu biblioteki uniwersyteckiej, por. H. Barycz, *Historia...*, s. 255-256, 676, 692, 694; J. Zathej, A. Lewicka-Kamińska, L. Hajdukiewicz, *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*. T. 1 1364-1775, Kraków 1966, s. 139, 154, 216.

<sup>10</sup> O sylwetce naukowej tego profesora i jego księgozbiornie zob. A. Birkenmajer, biogram w PSB, T. 2, 1936, s. 68-69. Por. też H. Barycz, *Historia...*, s. 261-265, 694; W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniw.Krak. w XV i pocz. XVI w.*, Wrocław 1966, s. 226-243, 264-267; W. Wisłocki, *Incunabula*, s. 76-78.

<sup>11</sup> O księgozbiornie Aurifabra brak jest informacji we współczesnych źródłach. Wiadomo jest natomiast, że był gorliwym czytelnikiem i że wszczeh stron pożyczał książki do swego użytku, nie zawsze chętnie je zwracając, zob. H. Barycz, *Historia...*, s. 172, 264, 677, 719, 720; W. Szelińska, *Biblioteki...*, s. 189; J. Zathej..., *Historia B.J.*, s. 256, 267.

<sup>12</sup> To ostatnie określenie pozwala na sprostowanie imienia Sokołowskiego, które w Katalogu zostało zapisane inicjałem: „N”. O Stanisławie Sokołowskim zob. H. Barycz, *Historia...*, s. 543-544, 562-566; J. Zathej..., *Historia B.J.*, s. 166, 167, 192, 255, 371.

<sup>13</sup> O autorze zob. *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg, B. 9, 1964, s. 1193-94. Do dziś zachowały się w bibliotece krakowskich bernardynów dwa dzieła Suriusa: *Commentarius brevis rerum in orbe gestarum ab a. 1500-1574*. (*Coloniae? 1564?*), sygn. XVI 793 i *De probatis sanctorum historiis. Coloniae, G. Calenius 1570-75*, vol. 1-6, sygn. XVI 1465. Na żadnym z nich nie ma śladu proveniencji czy noty legacyjnej.

<sup>14</sup> M. Zwiercan, Marcin z Koprzywnicy Kołaczek, [W:] PSB, T. 19, 1974, Wrocław, s. 565-566; H. Barycz, *Historia...*, s. 281, 627.

<sup>15</sup> W. Wisłocki, *Incunabula...*, s. 267.

<sup>16</sup> W księdze wypożyczeń biblioteki Kolegium Większego (rps B.J. 242) odnotowano ok. 42 wypożyczeń Marcina Kołaczka, zob. J. Zathej..., *Historia B.J.*, s. 234, 246-247. Por. też W. Szelińska, *Biblioteki...*, s. 209, przyp. 130.

<sup>17</sup> H. Barycz, *Historia...*, s. 163, 172, 281, 284; Arch. U.J. Rps 69, s. 66; J. Zathej..., *Historia B.J.*, s. 213, 224, 234, 246. Niezależnie od gromadzenia własnej biblioteki Jan Prosiński wypożyczył ok. 60 dzieł z bibliarii uniwersyteckiej, zob. B.J. Rps 242, k. 1 i n.

<sup>18</sup> L. Hajdukiewicz, biogram w PSB, T. 10, Wrocław, 1962-1964, s. 356-357. Z biblioteki Jakuba Fridla zachowało się jeszcze ponad 40 samych inkunabułów, głównie treści teologicznej, zob. W. Wisłocki, *Incunabula...*, s. 186-187. Zob. też H. Barycz, *Historia...*, s. 407, 420-421, 716 gdzie wiadomość o wypożyczeniu przez Fridla ogromnej ilości książek z biblioteki uniwersyteckiej. Profesor był gorliwym czytelnikiem m.in. książek Erazma z Rotterdamu, zob. W. Szelińska, *Książka Erazma z Rotterdamu w środowisku krakowskim w XVI w.*, Kraków 1990, s. 191, 192, 207.

<sup>19</sup> H. Barycz, *Historia...*, s. 281, 284, 313, 431-432, 694; J. Zathej..., *Historia B.J.*, s. 155.

<sup>20</sup> Zob. J. Zathej, j.w., s. 261-262, też H. Barycz, *Historia...*, s. 641.

<sup>21</sup> *Knihopis českých a slovenských tisku od doby nejstarší až do konce XVIII století*, Red. Z. Tobolka. Dil. 2, s. 56-82, nry 1101-1104.

<sup>22</sup> O autorze żyjącym w XIII/XIV w. zob. *Lexikon für Theologie*, B. 7, 1962, s. 992-993.

<sup>23</sup> Biblioteka bernardyńska posiada obecnie egzemplarz konkordancji z bazylejskiego wydania J. Herwagena z 1549 r. (sygn. XVI 1403), ale nota legacyjna nie pochodzi od Marcina ze Skawiny.

<sup>24</sup> Druk taki Juliana Pomeriusa był ongiś w posiadaniu bernardynów krakowskich – sygn. XVI 448 – obecnie zaginiony, o autorze zob. *Lexikon für Theologie*, B. 5, 1960, s. 1199. O twórczości Pelbarta z Temeszwaru zob. H. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae catholicae*, Innsbruck 1903-1913, T. 2, s. 1002-1003.

<sup>25</sup> O Gotszalku z Limburga zob. *Lexikon für Theologie*, B. 4, 1960, s. 1143-1144; *Encyklopedia katolicka*, Lublin, T. 5, 1989, s. 1341-1342.

<sup>26</sup> Jakub z Viraggio k. Genui, dominikanin, autor licznych również kazań, sławny był przede wszystkim z owej Historii, zob. *Lexikon für Theologie*, B. 5, 1960, s. 849-850.

<sup>27</sup> Jest to najpewniej ten sam Tomasz z Grodziska, który w 1570 r. dał diakonowi Łukaszowi ze Szczebrzeszyna przed jego święceniami kapłańskimi Homilie Hoffmeistera na zachętę do pobożnych kazań, zob. K. Kantak, *Bernardyni polscy*, Lwów 1933, T. 1 1453-1572, s. 160-161.

<sup>28</sup> Biblioteka klasztorna posiada obecnie ok. 20 dzieł św. Augustyna, kilka dzieł św. Hieronima i Jana Chrozostoma; na niektórych znajdują się różne noty proveniencyjne.

<sup>29</sup> Obecnie rps zachowany w Bib.Jag., perg., w 4<sup>o</sup>, k. 192, sygn. 2312.

<sup>30</sup> K. Kantak, *Bernardyni polscy*, wg Indeksu, wielokrotnie podkreśla wielką zasobność bibliotek klasztornych w XVI w. różnych konwentów bernardyńskich w Polsce, podnosząc szczególnie uprzywilejowaną w tym względzie pozycję konwentu krakowskiego jako stołecznego prowincji.

<sup>31</sup> Ten aspekt gromadzenia zbiorów ciągle wzbogacanych nowymi dziełami, był ważnym czynnikiem w podnoszeniu poziomu wykształcenia mnichów, wśród których było wielu bakałarzy i magistrów, zob. K. Kantak, *Bernardyni polscy*, T. 1, s. 207, 243-245, 279, 312, 317; T. 2, s. 293-303.

<sup>32</sup> K. Kantak, j.w., T. 1, s. 138-139, 310 eksponuje tych właśnie autorów jako zajmujących główne miejsce w księżnicach bernardyńskich.

<sup>33</sup> Teza ta słuszna jest tylko w odniesieniu do XVI w., bowiem pod koniec tego wieku upada poziom umysłowy bernardynów, zostają na pozycjach średniowiecznych, a ich misje przejmują jezuici, zob. K. Kantak, j.w., T. 1, s. 312, 317; T. 2, s. 351-355, 586-589.